

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 90 (1435)

Dziesięciolecie wyzwolenia Wilna.

DO LUDNOŚCI WOJEWÓDZTWA WILEŃSKIEGO OBYWATELE!

Krzyże zasługi.

Dziesięć lat temu, o rannej godzinie zbudziły Wilnian strzały, które większą część mieszkańców przypisywała jakimś epizodycznym zamęchom bolszewickim. Dopiero zmagający się hałas i terkot karabinów maszynowych, okrzyki wreszcie i ujrzenie tu i ówdzie przez okna mundury, siwe, inne, twarze chude i zmęczone, lecz jasne i opromienione entuzjazmem, dały poznać, że dzieje się coś niezwykłego. Niezwykłego, ale spodziewanego! „Nasi! Polacy! Ułani! Oto słowa, które ze-
łzami wzruszenia zabrzamiały wśród zaulków i ulic Wilna. Ludność biegnęła nie pomna niebezpieczeństwa na pomoc wojsku polskiemu. Nosili ubogie zapasy, zbierali rannych skautów i skautki, robotnicy, babiny pocziwe. Wojsko, około 1000 ułanów pod wodzą Beliny, nadludzkim wysiłkiem wdarło się do miasta o świcie i zajęło dworzec, skąd zaraz przy pomocy dzielnych kolejarzów ruszył pociąg po piechotę do Lidy, wziętej przed parą dniami. Wnet zawrzała walka uliczna i przez kilka godzin miasto stało w ogniu, nawet zaczęło być nanowo zajmowane przez bolszewików, którzy, opatrzyszy się, ruszyli całą siłą. Nadejście piechoty przeważało szale zwycięstwa i kres położyło śmiertelnej trwodze Wilnian. Dziwnym trafem przyjsie opatrności owe ułanów wypadło w dzień Zmartwychwstania Bożego i stało się cudownym symbolem odrodzenia i powstania zmartwych. Wilnianie z wolnym już sercem śpiewać wreszcie mogli. „Wesoły nam dziś dzień nastal”.

wojskowości, niezwykle zdarzeniem było zdobycie Wilna. Tak małe siły, tak daleka była droga, tyle przeszkód od swoich i obcych. Prócz Piłsudskiego i Jego wiernych druhów nikt nie marzył o możliwości wzięcia Wilna, a wielu przestrzegało przed niemożliwością. O tem musiały dobrze Wilnianie pamiętać, że najbardziej i jedynie świadomie, realnie, o ich zbawieniu z najcięższej niewoli myślał syn tej ziemi wileńskiej Józef Piłsudski.

On też, zajmwszy Wilno, wydał słynną odezwę do ludności W. Ks. Litewskiego. Każda narodowość mogła tam znaleźć swój program, zapewnienie swych swobód i rozwoju. Późniejsze wypadki i intrygi polityczne spazyły tę odezwę. Jej hasła zmąciła nacjonalistyczna agitacja, szerząca wśród dzieci tej ziemi niechęć, nieufność i nienawiść.

Przed dziesięciu laty, w wiosenne święto Zmartwychwstania Pańskiego, zabyła nad Wilnem oczekiwana z tęsknotą przez kilka pokoleń jutrzienka wolności.

Pod Ostrą Bramą zadzwoniły podkowy polskiej konnicy, zabłysnął oręż polski, niosący zniekanej tylu klęskami ludności wybawienie i wyzwolenie. Uderzyły dzwony tryumfalnie nad miastem, uderzyły wszystkie serca radością w to podwójne dla Ziemi Wileńskiej święto Zmartwychwstania. Dźwigająca się do życia i walcząca o całość swych historycznych granic Rzeczpospolita wyciągnęła macierzyńska dłoń do jeżącej w niewoli Ziemi Wileńskiej, ziemi wodzów i wieszczów Narodu Polskiego.

Wojska Rzeczypospolitej, w których szeregach znaleźli się najlepsi synowie tej ziemi, dowodzone przez największego z nich — Marszałka Józefa Piłsudskiego, wypierając z granic Wileńszczyzny najeźdźcę, otworzyły nową w dziejach jej erę. Nawiazana została wielowiekowa spójnia Ziemi Wileńskiej z całością Rzeczypospolitej, odnowione zostały święte więzy, potargane przez haniebne rozbiory.

Gdy zmienne koleje wojny zakończyły się zwycięstwem polskiego żołnierza, gdy genjusz Marszałka Piłsudskiego i bohaterki czyn generała Żeligowskiego przeważały szale losów naszego kraju i zatrzymała wreszcie idea sprawiedliwości, wówczas wybrani przez nas posłowie dali na Sejmie Wileńskim wyraz niezłomnej woli włączenia Ziemi Wileńskiej do Polski. Uczynili to w imię stanowienia narodów o sobie i w imię najświętszych naszych tradycji Jagiellońskich. Wola ta uszanowana i uznana została przez rządy mocarstw europejskich. I oto po stu pięćdziesięciu latach walk, niepokojów i mąk, rozpoczął się dla nas okres pokojowej pracy i swobodnego rozwoju. Pod czujną opieką i przy nieustającej pomocy Rządu Polskiego, zaczęło się leczenie ran, zadanych przez niewolę i wojnę, odbudowa zrzuconych siedzib i warsztatów. Każdy rok przynosi nowe na tem polu zwycięstwo i plony, rozwijające się pomyślnie w granicach państwowości polskiej. Wiele jeszcze wszakże pozostało do odrobienia. Nie możemy jeszcze ani na chwilę odpuścić, nie możemy ani trochę osłabić naszych zbiorowych wysiłków.

Piękny, wspaniały dzień zwycięstwa, bohaterstwo Legionów zmęczone zostało zachłannością partii politycznych, w których górował ciasny fanatyzm, chęć supremacji jednych nad drugimi i rzucanie kamieni pod nogi tym, co szersze mieli poglądy, co uważali, że ziemia W. Ks. Litewskiego dla wszystkich zamieszkujących je narodów ojczyzną są odwieczną i że mają do nich prawo.

To też prócz radości dnia dzisiejszego, w zakątkach myśli snić się będzie smętne wspomnienie, że mogło być inaczej, jeszcze lepiej, że inne mogły być granice obu krajów nam bliskich i drogich, że gdy my tu cieszyć się tą rocznicą będziemy, poza sztuczną granicą, na zachód, dla rodaków naszych będzie to dzień smutku.

Ale niech to nie wpływa na usposobienie Wilnian; wspominać będą dzień wielki w historii miasta, wspominać będą własne męstwo, dzielna pomoc kolejarzy, ofiarność kobiet, dzieci, ludzi ubogich, poświęcenie żołnierzy.

Im ten hołd oddajmy, im w pierwszym rzędzie. Potem rozpamiętywając ten dzień niezwykle, radośny i straszny, pamiętajmy o tem, że za taki dzień płacić losom trzeba długim latami owocnej i ofiarnej pracy.

Hel. Romer.

Dzisiaj przeto, Obywatele, w rocznicę owego nazawsz pamiętnego dnia wyzwolenia Wilna, z serdecznym wzruszeniem wspominamy wielkie wydarzenia ubiegłych lat dziesięciu. W tę rocznicę łączymy się w powinny hołdzie dla męczeńskich trudów i poświęcenia tych wszystkich, którzy za nierozważność Ziemi Wileńskiej z Rzeczypospolitą polegli w bojach lub spocegli w dalekich ziemiach wygnania, dla ofiarności tych, którzy w latach niewoli szerzyli na tych ziemiach oświatę i kulturę, krzepili ducha, przygotowując grunt pod przyszły posiew wolności.

Składamy dalej hołd bohaterstwu Wojska Polskiego i jego dowódców za wywalenie i obronę ziemi Wileńskiej.

Wyrażamy hołd, czemi i niegasnącą wdzięczność Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu za Jego żołnierskie trudy nad oswobodzeniem naszego kraju, za wskrzeszenie tradycji bratniej współzycia wszystkich narodowości, ten kraj zamieszkujących, za umożliwienie złączenia się Wileńszczyzny z Ojczyzną Polską na wieczne czasy.

OBYWATELE! Rozpamiętywując dzisiaj przeżyte doświadczenia i ogrom ofiar składanych w ciągu tylu lat na ołtarzu wolności, pragniemy ze wspomnień tych zaczerpnąć nowych sił, silniejszego bodźca w wysiłku pracy, wiodącym ku rokicitowi i pomyślności ziemi naszych ojców.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita!

Program uroczystości.

Piątek, dnia 19 kwietnia godz. 10-a rano — nabożeństwo w kaplicy na Rossie za poległych w obronie Wilna oraz złożenie wieńców na grobach.

Sobota, dnia 20 kwietnia godz. 7-a wieczór — capstrzyk na ulicach miasta.

Niedziela, dnia 21 kwietnia godz. 10 min. 15 rano — uroczyste nabożeństwo w Ostrzej Bramie, celebrowane przez J. E. Arcybiskupa Metropolite Romualda Jalbryzkowskiego z kazaniem J. E. ks. biskupa Władysława Bandurskiego.

Godz. 11 min. 45 w południe — defilada wojsk garnizonu wileńskiego na placu przed kościołem św. Kazimierza.

Po defiladzie odbędzie się pochód, który uformuje się wzdłuż ulicy Zawalnej i podaży przez Ostrą Bramę, ul. Wielką, Zamkową, przez plac Katedralny na ul. Mickiewicza.

Po rozwiązaniu się pochodu (między godz. 1-szą, a 2-gą popołudniu) rozpocznie się w Sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej uroczysta Akademia, z następującym programem:

Akademję rozpocznie hymn państwowy wykonany przez chór „Echa”. Przemówi następnie gen. Edward Rydz-Śmigły. Po produkcjach orkiestry nastąpi przemówienia p. Marjana Kościakowskiego i pułk. Furgalskiego. Zkolei śpiewać będzie chór, poczem odegrany będzie pierwszy akt tragedji Zeromskiego „Sulkowski” w wykonaniu artystów Reduty. Na zakończenie orkiestra odegra marsz 1-szej Brygady.

Godz. 5-ta popołudniu — bieg na przelaj na przestrzeni 3 kilometrów o nagrodę przejściową Wileńskiego Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. Jednocześnie koncerty orkiestr wojskowych na placach miejskich.

Godz. 9-ta wieczór — rauf w Kasyne Oficerskiej wydany przez prezydenta miasta.

Apel do ludności m. Wilna.

Komitet Wykonawczy Obchodu 10-iej Roczniicy Wyzwolenia Wilna zwraca się niniejszym z gorącym apelem do ludności m. Wilna o jaknajszerszy udział w uroczystościach wyzwolenia Wilna i o udekorowanie w niedzielę dnia 21 kwietnia domów, mieszkań, lokalów i t.p. dla dania wyrazu radosnym nastrosjom społeczeństwa.

Wszystkie gmachy państwowe, zarówno urzędy jak budynki wojskowe, miejskie, samorządowe i t. d. będą przybrane zieloną, sztanarami i t. d. oraz iluminowane w sobotę wieczór i w niedzielę.

Do wiadomości byłych obrońców Wilna. Odnaka za obronę Wilna uprawnia osoby posiadające tę odznakę do wstępu na nabożeństwo w Ostrzej Bramie.

Przedstawienie dla oddziałów garnizonu wileńskiego. Cyrk Colosseum ofiarował bezpłatnie przedstawienie dla oddziałów garnizonu wileńskiego w niedzielę, 21 b. m. o godz. 4-iej popołudniu.

W dniu dzisiejszym, w piątek, o godz. 12-iej w południe odbędzie się w wielkiej sali urzędu wojewódzkiego w obecności przedstawicieli społeczeństwa, władz wojskowych, cywilnych i samorządowych, uniwersytetu, organizacji społecznych, szkolnictwa i t. d. uroczystość wręczenia przez p. wojewodę wileńskiego Władysława Raczkiewicza odznak.

P. wojewoda dokona wręczenia orderów Odrodzenia Polski, nadanych przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dn. 3 maja 1928 r. Stanisławowi Szperko, naczelnikowi oddziału drogowego dyrekcji kolei państwowych w Wilnie i Onurimu Budrekiem, starszemu referentowi wileńskiej dyrekcji P. K. P. (krzyże oficerskie) oraz nadanych przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 11 listopada 1928 roku prof. dr. Cezaremu Traczewskiemu i ks. prof. Aleksandrowi Wóyciakiem (krzyże komandorskie).

Następnie wręczone będą przez p. wojewodę następujące odznaczenia:

Krzyże oficerskie orderu Odrodzenia Polski
p. wicewojwodzie Stefanowi Kirtkiliowi, p. prezydentowi m. Wilna Józefowi Folewskiemu, p. inż. Stefanowi Sili-Nowickiemu, dyr. rob. publ., p. Konradowi Joczowi, naczelnikowi wydziału pracy i opieki społecznej urzędu wojewódzkiego, inż. Witoldowi Czyżowi, wiceprezydentowi m. Wilna, p. Jerzemu Oldakowskiemu, burmistrzowi Nowowiejski.

Złote krzyże zasługi:
naczelnikowi wydziału ogólnego kuratorium okręgu szkolnego Józefowi Małowskiemu, dalej (nadane w r. 1928) prof. Ferdynandowi Ruszczykowi, architekcie Janowi Łuczkiowskiemu i inż. Janowi Czerniakowskiemu, odznaczonym wraz z s. p. inspektorem Stanisławem Łarynowiczem za usługi przy organizacji Pierwszych Targów Północnych Wystaw Regionalnej i Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie, wreszcie Bronisławowi Zapasińskowi, dyr. gimnazjum im. A. Mickiewicza w Wilnie oraz inż. Karolowi Witoldowi Ratkowskiemu, radcy budownictwa dyrekcji dróg wodnych w Wilnie.

Srebrne krzyże zasługi
nadane przez p. prezesa Rady Ministrów Stanisławowi Doboszewi, prezesowi zawodowego Związku Nauczycielstwa szkół powszechnych i Janowi Mieszkowskiemu, insp. samorządowemu w urzędzie wojewódzkim.

Dzisiejsze uroczyste akt obejmie również pomyślnie wymienione osobistości, których spis ogłoszony zostaje równocześnie w Monitorze Polskim.

Z okazji 10-lecia wyzwolenia Wilna: Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał

złote krzyże zasługi

Apoloniuszowi Głuchowskiemu, lekarzowi weterynarii, emer. inspektorowi weterynarii w Wilnie za usługi przy zwalczaniu księgowości i in. zaraziłych chorób zwierzęcych w województwie wileńskim. — Zygmuntowi Hartungowi, radcy wojewódzkim w urzędzie wojewódzkim w Wilnie za usługi na polu pracy państwowej i społecznej. — Stanisławowi Hutorkiewiczowi, insp. lasów państwowych w Wilnie za usługi przy organizacji administracji lasów państwowych. — Kazimierz Paczoskiej w Nowym Sączu za usługi na polu pracy społecznej i humanitarnej. — Chaimowi Epsteinowi, dyrektorowi prywatnego gimnazjum kooedukacyjnego w Wilnie za usługi na polu pracy oświatowej. — inż. Adolofowi Gordonowi, radnemu miejskiemu m. Wilna za usługi na polu pracy obywatelskiej i gospodarczej. — Ignacemu Wodźmińskiemu, radcy wojewódzkim w Wilnie za usługi na polu organizacji i usprawnienia administracji państwowej. — Wacławowi Iszorce, radcy wojewódzkim w Wilnie za usługi na polu organizacji i usprawnienia administracji państwowej. — Józefowi Sasinowiczowi, naczelnikowi okręgu legalizacji narzędzi mierzniczych w Wilnie za usługi położone przy organizacji służby legalizacji narzędzi mierzniczych. — inż. Saulowi Trockiemu, radnemu miejskiemu m. Wilna za usługi na polu pracy samorządowej i gospodarczej. — Adamowi Wyleżkińskiemu, dyrektorowi konserwatorium muzycznego w Wilnie za usługi na polu krzewienia kultury muzycznej wśród społeczeństwa na terenie województwa wschodnich. — P. Prezes Rady Ministrów nadał

srebrne krzyże zasługi.

Bohdanowi Aleksandrowiczowi, referendarzowi urz. woj. b. zastępcy starosty grodzkiego w Wilnie za usługi na polu pracy państwowej i społecznej. — Kazimierzowi Dokurnie, asesorowi w starostwie w Wilejce, za usługi na polu administracji państwowej. — Julianowi Stefanowi Dąbrowskiemu, studentowi medycyny U. S. B. za usługi na polu pracy społecznej wśród b. wojskowych. — Kazimierzowi Dorozyskiemu, asesorowi w dyrekcji poczt i telegrafów w Wilnie za usługi położone w służbie państwowej. — Pawłowi Garmiewiczowi, księgowemu w dyrekcji poczt i telegrafów w Wilnie za usługi położone przy organizacji służby pocztowo-administracyjnej. — Eleonorze Giećewiczównie, instruktorce państwowej szkoły przemysłowo-handlowej im. E. Dmochowskiej w Wilnie za usługi na polu pracy wychowawczej. — Alinie Hajdukiewiczowej, adiunktowi kancelaryjnemu w urz. wojew. w Wilnie za usługi w służbie państwowej i na polu pracy społecznej. — Pawłowi Jankowskiemu, asesorowi w urz. woj. w Wilnie za usługi na polu pracy społecznej i państwowej. — Zofji Kiewliczowej, referentowi w kur. okr. szkoln. wileńskiego za usługi na polu pracy społecznej i oświatowej. — dr. Janinie Klawie, przełożonej państw. przem.-handl. im. E. Dmochowskiej w Wilnie za usługi na polu zawodowego kształcenia kobiet. — Sergiuszowi Krasnychowi, lekarzowi, kierownikowi szpitala sęjmiku wileńsko-trockiego w Trokach za usługi na polu pracy społecznej w dziedzinie lecznictwa. —

Michałowi Łukaszczykowi, zastępcy starosty pow. wileńsko-trockiego za usługi położone przy likwidacji zarągu na granicy polsko-litewskiej w lutym—marcu 1926 roku—Eugeniuszowi Petryszcze, inspektorowi samorządowego w Głębokiem pow. dzisieńskiego za usługi na polu pracy samorządowej. — Kazimierzowi Protasiewiczowi, referendarzowi w urz. woj. w Wilnie za usługi na polu organizacji harcerstwa polskiego i na polu pracy społecznej. — Henrykowi Segerowi, komisarzowi kontroli skarbowej w Wilnie za usługi na polu zwalczania przekroczeń akcyzowych, Zofji Stadenowej, kontrolerowi w urz. woj. w Wilnie za usługi położone w służbie państwowej. — Józefowi Darzyńskiewiczowi, leśniczemu nadleśnictwa uszańskiego dyr. las. państw. w Wilnie za usługi w dziedzinie gospodarczej i administracji lasów państwowych. — Michałowi Giejsztowskiemu leśniczemu nadleśnictwa trockiego za usługi w dziedzinie odnowienia i eksploatacji lasów państwowych. — Marjanowi Goskowi, kierownikowi oddziału wydziału pow. sęjmiku w Brastawie za usługi w dziedzinie rozwoju spółdzielczości rolniczej. — Walerji Korsakowej, rolniczkowi w Potupach, pow. dzisieńskiego za usługi na polu pracy społeczno-rolniczej. — Kazimierzowi Odynieckiemu, kierownikowi szkoły rolniczej w Świecianach za usługi na polu pracy wychowawczej i oświatowo-rolniczej. — Borysowi Plissowi, referendarzowi dyr. lasów państw. w Wilnie za usługi w dziedzinie administracji lasów państwowych. — Adolfowi Zwolanowskiemu nadleśniczemu nadleśnictwa rudnickiego za usługi w dziedzinie administracji lasów państwowych.

P. Prezes Rady Ministrów nadał

brązowe krzyże zasługi:

Wład. Jankowskiemu, sołtysowi gromady terezdowskiej, gm. żońsińskiej, pow. postawskiego za usługi w dziedzinie pracy samorządowej. — Tomaszowi Kisielowi, woźnemu w urz. wojew. w Wilnie za usługi na polu pracy społecznej oraz za gorliwą pracę w służbie państwowej. — Konstantemu Markiewiczowi, woźnemu w urz. wojew. w Wilnie za gorliwą pracę w służbie państwowej. — Feliksowi Małowskiemu, sołtysowi gromady Stara Rudnia, gm. soły w pow. oszmińskim za usługi na polu pracy kulturalnej i gospodarczej. — Józefowi Rodziejewiczowi, woźnicy gminy miorskiej w pow. brastawskim za usługi na polu samorządowym i społecznym. — Szymonowi Spirydowiczowi woźnicy gminy chocięczyńskiej w pow. wilejskim za usługi na polu pracy samorządowej i spółdzielczej. — Bolesławowi Bortkiewiczowi, rolnikowi w Sobolach pow. wileńsko-trockiego. — Edwardowi Jurgielowi, rolnikowi w Swirze, pow. święciański. — Benedyktowi Muczynowi, rolnikowi w Wiśniach, pow. Wil-trockiego i Antoniowi Kotowiczowi w Dzieniach pow. brastawskiego wszystkim za usługi na polu pracy społeczno-rolniczej, Stanisławowi Butkiewiczowi, gajownikowi nadleśnictwa wileńskiego oraz Konstantemu Pucilo, starszemu gajownikowi dyr. lasów państw. w Wilnie obu za usługi w służbie ochronnej lasów państwowych.

Wszystkie wyżej wymienione osoby zaproszone zostały do urzędu wojewódzkiego celem udekorowania ich odznaczeniami.

Narada gospodarza.

WARSZAWA, 18 IV. (Pat). W dn. 17-go b. m. odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu narada w bieżących sprawach gospodarczych z udziałem pp. ministrów gospodarczych resortów.

Z Trybunału Stanu.

Oskarżyciele b. ministra Czechowicza w Trybunale Stanu, postowicie: adw. tow. Liberman, Wyrzykowski i Pieracki złożyli sędziemu Sądu Najwyższego p. Stanisławowi Zalewskiemu, który prowadził dochodzenie w tej sprawie, wszystkie dokumenty.

Po zbadaniu dokumentów przesłuchani mają być świadkowie, zgłoszeni zarówno przez oskarżycieli, jak i przez obrońcę p. Czechowicza, adw. Paschalskiego. Ostatni zbadany zostanie p. Czechowicz.

Rozprawa główna spodziewana jest w maju.

Umorzenie sprawy ś. p. sen. Miklaszewskiego.

WARSZAWA, 18. IV. (Pat). Biuro Senatu komunikuje, że sąd honorowy Senatu postanowił sprawę senatora dr. Jerzego Miklaszewskiego, wobec śmierci tegoż, umorzyć.

Zgon Artura Gruszeckiego.

Dnia 16 b. m. zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 70. Artur Gruszecki, zasłużony i płodny powieściopisarz. W powieściach swych przedstawiał najchętniej walkę, którą toczyć musiała ludność polska, zamieszkała na kresach zachodnich lub wschodnich dawnej Polski z zaborcami.

— Sprostowanie. We wczorajszym numerze do tytułu artykułu wstępnego wkład się przykrył błąd zerkni: mianowicie, zamiast możliwości złożono możliwość co najmniej prostujemy.

Z. O. W. do byłych uczestników wojny.

19 kwietnia r. b. mija 10 lat od chwili wyzwolenia Wilna. Zdarzenie to jest pamiętne wszystkim. Nie trzeba więc podkreślać i tłumaczyć wielkiego znaczenia tej radosnej rocznicy. Wyzwolenie Wilna w roku 1919—to nie tylko świetny czyn wojskowy, to triumf ducha polskiego, opromieniającego nasze ziemię, to wspaniała demonstracja łączności żołnierza polskiego z ludnością cywilną, zespalających się we wspólnym wysiłku zrucenia barbarzyńskiego jarzma.

Związek organizacyj, b. wojskowych woj. wileńskiego, pragnąc należycie upamiętnić tę radosną rocznicę, zwraca się z apelem do wszystkich b. wojskowych oraz wszystkich organizacyj społecznych, aby zechcieli wziąć jaknajliczniejszy udział w tych uroczystościach.

Piątek, dnia 19-go kwietnia, godz. 10-ta rano: nabożeństwo za poległych w obronie Wilna w kaplicy na Rossie. W związku z tem wszystkie zrzeszone organizacje Z. O. W. o godz. 9 min. 30 przysła swe delegacje w składzie 3 osób, względnie poczty sztandarowe do lokalu Z. O. W. skąd nastąpi wspólny wyjazd na cmentarz Rossa.

Niedziela, dnia 21 kwietnia, godz. 9 min. 30: zbiórka wszystkich członków organizacyj b. wojskowych w lokalu Z. O. W. skąd wspólny wyjazd na uroczystości, zorganizowane w tym dniu.

Pozatem Związek organizacyj wojskowych wydał odezwę do wszystkich zrzeszonych organizacyj oraz zarządów Z. O. W., w której stwierdzając, że opieka nad grobami poległych żołnierzy polskich dotychczas z szeregu względów nie jest należycie postawiona — zwraca się do wszystkich zrzeszonych organizacyj oraz zarządów powiatowych Z. O. W., aby ferowali uchwały o wzięciu pod swoją opiekę grobów poległych żołnierzy polskich, według możliwości finansowych.

Zapoczątkowując tę akcję Zarząd Zw. Org. Wojsk. dla uczczenia 10-iej rocznicy wyzwolenia Wilna na posiedzeniu w dniu 17 kwietnia uchwalił przystąpić narazie do uporządkowania grobów żołnierzy polskich na cmentarzu w Wilnie na Zakrecie. Wydatki z tem związane Z. O. W. postanowił pokryć z własnych funduszy.

Przemówienie prem. Świtalskiego

w klubie sprawozdawców parlamentarnych.

WARSZAWA, 18.IV (Pat). Prezes Rady Ministrów dr. Świtalski złożył dziś o godz. 12-ej wizytę p. marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu, a następnie p. marszałkowi Senatu Szymańskiemu.

Zkolei p. premier odwiedził klub sprawozdawców parlamentarnych, gdzie do licznie zgromadzonych dziennikarzy przemówił jak następuje:

„Szanowne Panie i Szanowni Panowie! Zgodnie z obserwowanym zarówno u nas, jak i w innych krajach zwyczajem, przychodzi do panów jako prezes Rady Ministrów z odwiedzinami. Przychodzi tu ze względu na to, że miejsce to jest dla prasy codziennym warsztatem pracy. Przemówienia, jakie przy tej sposobności wygłaszają premierzy, obracają się w dość stereotypowym szablonie. Zaczyna się od akcentowania o potęgę prasy i opinii publicznej. Obiecuje się utrzymywanie kontaktu z organami prasy, a wreszcie, zależnie od okoliczności, wypowiada się swe zamierzenia na przyszłość. Sądzę, że jestem zwolniony od zapewnienia panów o swych przekonaniach, dotyczących się znaczenia prasy. W sposób, co prawda, dość fragmentaryczny i epizodyczny zajmowałem się ongiś sam dziennikarstwem i fakt ten świadczy najlepiej o tem, że zdaje sobie sprawę z wagi pracy, jaką panowie wykonujecie. Obiektuję utrzymywanie kontaktu z prasą jest łatwiej wypowiedzieć, trudniej jest jednak te obietnice istotnie wykonać.

Panowie musicie łaskawie poczekać, kiedy kontakt ten się zorganizuje. bez ujęcia bowiem tego zagadnienia organizacyjnego zapewnienia moje zawisłyby w powietrzu. Będę się starał zorganizować ten kontakt możliwie szybko. Jeżeli po istotnym wejściu w kontakt z panami dokonam tylko tego, by się zmniejszyła ilość wiadomości, nie mających z rzeczywistością nic wspólnego, gdybym — mówiąc szczerze — żargonem dziennikarskim — z czasem zbyt niepokojący ciąg kaczek powstrzymał i kur i walor tych kaczek, w interesie spokojnego informowania społeczeństwa, obniżył, to byłbym już częściowo z tej pracy zadowolony.

Deklaracje nowych rządów są wntczas potrzebne, jeżeli w tych zagadnieniach, które obchodzą nas, szersze warstwy społeczeństwa, rząd rozpocząć ma zasadniczo nowy kurs. Tylko taka zasadnicza zmiana, powtarzam, dotykająca istotnych interesów całego społeczeństwa, wymaga publicznego oświadczenia ze strony nowego rządu o jego zamierzeniach. Tej potrzeby w tej chwili i w tem rozumieniu, jak zaznaczyłem, nie wyczuwam i dlatego muszę prosić, by panowie wstrzymali swą z obowiązkowego zawodu płynącą ciekawość i byście panowie cierpliwie osadzili działalność tego rządu, nie według jego zapowiedzi, ale według tego, co robi.

W odpowiedzi na to prezes klubu sprawozdawców parlamentarnych redaktor Bazylewski wygłosił następujące przemówienie:

„Dziękujemy przedewszystkiem za uczyniony nam zaszczyt i za tyle aktualne wskazówki, dotyczące strony informacyjnej. Klub nasz jest organizacją wyłącznie zawodową, zawodową zaś dziennikarską, wbrew odmiennym często wyobrażeniom, polega na wyszukiwaniu i znajdowaniu jądra prawdy, tkwiącego w zdarzeniach życia politycznego. Ta część pracy zawodowej dopuszcza, a na-

wet wymaga współdziałania przedstawicieli wszelkich kierunków politycznych. Klub nasz opowiadał się za tym, że w tym celu, jest przez to zwarty i mocny, ale także pełen poczucia odpowiedzialności. Oświecenie i krytyka zdarzeń leży poza obrębem wpływów organizacyjnych, ale poszukiwanie prawdy jest wtedy tylko skuteczne, jeżeli dociera źródła poczynań. Tracą przez to rację domysły, bajki, kaczki i plotki, o których p. premier wspominał. I dlatego w unormowanych stosunkach ustanawia się wszędzie organy, powiadające o faktycznym stanie rzeczy i powołane do informowania prasy, a przez nią ogółu, o intencjach rządu. Z zakresu przypuszczeń i kombinacji wprowadza się prasę, a przez nią ogół na szlak realny i wpręga się te czynności w rydwan, zmierzający do celów wytyczonych. Dokona tego dobra polityka prasowa. Osiąga ona największy swój tryumf wtedy, jeżeli subtelna argumentacja zręcznego świata prasowego nawet organy opozycyjne potrafi nagiąć pod kat wodziących rządu. O taką politykę prasową, o jej wznowienie, prosimy Pana, Panie Premierze. Zyczymy sobie przytem, aby stosunek P. Premiera był dobry. Nie jest to życzenie wyłącznie sobkowskie. Tkwi w niem także dla nowego szefa rządu życzenie Klubu.

Gabinet dr. Świtalskiego w oświetleniu niemieckim.

BERLIN, 18.IV (Pat). Nacjonalistyczny „Kreuzzeitung“ podaje obszerną depeszę sytuacyjną swego korespondenta warszawskiego, który charakteryzuje nowy gabinet polski, jako bardziej jednolity w swym składzie i dość silny do narzucenia swej woli Sejmowi. Korespondent oświadcza dalej, że mniejszości narodowe nie mają żadnego powodu do ubolewania nad ustąpieniem poprzedniego gabinetu, ponieważ rząd Bartla nie dotrzymał swych przyrzeczeń co do traktowania mniejszości narodowych, jako równych i pełnoprawnych obywateli.

Korespondent zarzuca poprzedniemu gabinetowi, że w całości przeszedł do obozu wrogów mniejszości i przytacza cały szereg rzekomych objawów ucisku mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku. Dalej oświadcza korespondent, że po ustąpieniu dawnego gabinetu i powstaniu nowego rządu istnieją, również niewielkie widoki na uwzględnienie postulatów mniejszości narodowych, charakteryzując przytem premiera Świtalskiego, jako przeciwnika mniejszości.

Korespondent przytacza jednak pogłoski, jakoby premier Świtalski ma zamiar ujednostajnić politykę mniejszościową na przyszłość utworzyć przy prezydium Rady Ministrów specjalny urząd mniejszości.

Korespondent kończy swą depeszę oświadczeniem, że mniejszości narodowe tak samo, jak opozycja lewicowa i prawicowa nie mają powodów do zaniechania walki przeciwko gwałceniu prawa przez małą grupę przywódców politycznych i zapowiada, że spodziewać się należy wobec dalszego wzmocnienia się opozycji, rozwiązania Sejmu przy najbliższej okazji...

JAN BUŁHAR
ARTYSTA - FOTOGRAF
Jagiellońska 8, tel. 968, przyjmuje od g. 9-6.

Teatry ludowe.

(Ich znaczenie, rozwój, rozmaite typy widowisk).

I. Ktoś słusznie zauważył, że ludzie dorosli pod pewnymi względami pozostają dziećmi, temi małemi bobakami, co to okrywszy się dywanikiem lub szalem odegrają na poczekaniu bitwy lwa z czerwonoścym lub rycerza ze smokiem.

Na całym świecie, od wiecznych mrozów Grenlandji i Laponji do żarów afrykańskich wiosek, grywają otuleni w futra, lub nadzy aktorzy sceny z życia zwierząt, ludzi i bogów przy akompaniamencie muzyki, śpiewu, tańca, mimiki.

Człowiek zawsze i wszędzie chciał swe wzruszenia przeżywać na nowo, podbudzając sztucznie pamięć i uczucia, dzieląc się z zdarzeniem i temi, którzy ich nie byli uczestnikami, dla chwały lub nauki, dla zabawy lub oddania czci bohaterom. Transponowanie życia na płaszczyźnie teatralnego widowiska, urabianie go w dowolną formę, korygowanie życia, obyczajowości, uwielbianie osób lub faktów, chęć utrwalenia ich przebiegu, to od zamierzchłych czasów było rozrywką i sztuką zarazem.

Przedstawienia teatralne u ludów pierwotnych, to nieskończona dziedzina ciekawych badań psychologicznych, zwłaszcza w tych okolicznościach, gdzie linia między teatrem i życiem się zaciera, kiedy mamy przed sobą obraz teatralizacji życia jak np. wesela, pogrzeby, obrządku

dożynkowe i t. p. kiedy powszechne zdarzenie ubrane jest w cokolwiek sztuczne formy i uczestnicy dokonywując czynów realnych, odgrywają jednak tradycją nakazane role.

Teatry w lokalach zamkniętych czy na wolnej przestrzeni, mają wszystkie chyba narodowości świata. W głębokiej starożytności łączyły się one z obrzędami religijnymi, które były też udratycznianiem zdarzeniami, wystawianiem w sposób symboliczny.

W Grecji i Indiach doszły te formy umysłowości ludzkiej do wysokiego kunsztu formy i uczucia. Średnie wieki przeniosły w świat chrześcijański te same zasady łączenia widowisk-zabaw z nabożeństwem, a przynajmniej historią świętą i świętych, z której czerpali autorzy misterjów. Goljardy, waganty, żaki i skrzyby, popisujący się wobec tłumów na rynkach lub na dworach królów i możnych panów swymi utworami i wykonywali uczesane jasełka treści pobożnej i obyczajowo-rubasznej.

Forma tych widowisk zachowała się u nas cudownie w jasełkach, szopkach i betlejkach, w które wzorem odwiecznym wplata się okolicznościowe epizody z życia potocznego do historii Narodzin Syna Bożego, zbrodni Heroda, i holdu Trzech Króli.

Utrzymaliśmy też i są praktykowane z powodzeniem widowiska na dworze, w dziedzińcach, w lasach, w ruinach i t. p. Wystawienie sztuk starożytnych np. Edypa, opery lub klasycznej tragedji w arenie cyrku w Nimes, w Artes, w Rzymie, Hamleta w Zamku Maeterlincka we

Fiasko rokowań reparacyjnych.

Niemcy żądają zniesienia korytarza gdańskiego.

Propozycje niemieckie.

BERLIN, 18.IV. (Pat). Rzeczoznawcy niemieccy zaproponowali — jak twierdzi depesza korespondenta „Koelnische Zeitung“ — raty roczne o stałej wysokości 1.650 milionów, płacone w ciągu 37 lat. Owa rata reparacyjna roczna ma się składać z trzech części; pierwszej części, korzystającej z ochrony transferowej, drugiej części, pozbawionej tej ochrony i wreszcie trzeciej części, składającej się z dostaw rzeczowych, które miałyby być dostarczane jeszcze przez 10 lat pierwszych w stopniowo zmniejszających się ilościach.

Delegacja niemiecka żąda ochrony transferowej przynajmniej dla połowy całej proponowanej raty, t. zn. conajmniej dla 800 milionów. Świadczenia niemieckie w myśl żądań aljanckich rozpoczynają się od najbliższej raty w kwocie 1.800 milionów i miałyby wzrastać dość szybko aż do ostatecznej wysokości 2.450 milionów tak, że przeciętna rata roczna w ciągu tych 37 lat wynosiłaby 2.200 milionów.

Po 37 latach miałyby płacić Niemcy przez dalszych 21 lat 1.700 milionów rocznie z tem, że owa reszta świadczeń mogłaby być skapitalizowana i wplacona zgóry. Rzecznicy aljancji mieli żądać wogóle usunięcia klauzuli transferowej. W ten sposób — jak oświadcza korespondent „Koelnische Ztg.“ — pomiędzy żdaniami aljantów a ofertą niemiecką istnieje wielka różnica cyfrowa, oraz poważna różnica zdań co do transferu i wreszcie najpoważniejsza różnica, polegająca na tem, że strona niemiecka odrzuca przedłużenie świadczeń poza 37 lat.

PARYŻ, 18.IV. (Pat). Jak przewidują tu, podkomisja Revelstoke'a po sprawdzeniu stosunku wysokości rat rocznych, przewidzianych w planie Dawesa do propozycji, zawartych w tej mierze w memorandum Schachta, zwrócić się ma do Schachta o przedstawienie danych, które upoważniają go do sądenia, iż niemożliwą jest rzeczą dla Niemiec płacić więcej, niż 1.650 milionów rocznie. Trudno będzie Schachtowi przekonać aljantów, iż Niemcy, które w wykonaniu planu Dawesa miały płacić 2 i pół miljarda, nagle nie są w możności płacić 1.800 milionów w roku 1930, podczas gdy normalnie w wykonaniu planu Dawesa miałyby płacić w tym roku 2.570 milionów. Wierzyli Niemiec wskaza, na niemożliwość czynienia dalszych ustępstw i podkreślił, że konferencja rzeczoznawców skazana jest na pewne niepowodzenie, jeżeli Niemcy nie okażą tej samej dobrej woli, którą okazują ich wierzyciele.

Polski samolot spadł na terenie Prus.

BERLIN, 18.IV. (Pat). Biuro Wolfa donosi z Miławy pruskiej, że dziś po poł. wyładował w pobliżu Miławy pod miejscowością Dietrichstein polski samolot wojskowy, który spadł z niewielkiej wysokości na zaozarane pole. Smięto samolotu zostało strzaskane, obaj lotnicy porucznik i podoficer nie odnieśli szwanku. Oświadczyli oni, że musieli wyładować ze względu na defekt silnika i że zabrakło im nad terytorium niemieckim. Władze niemieckie zatrzymały obu lotników i dostawiły ich do Miławy.

BERLIN, 18.IV. (Pat). W memorandum swoim dr. Schacht oświadczył, iż żadne podwyższenie spłat rocznych nie może być bezwarunkowo wprowadzone w życie, jak tylko w wypadku redukcji długu, bądź też kompensat politycznych tego rodzaju, jak zniesienie korytarza gdańskiego i zwrócenie niektórych kolonii, gdyż gospodarka Rzeszy narażona jest na uszczerbek wskutek utraty tych terytorjów. Na posiedzeniu porannem Schacht odmówił stanowczo dyskusji nad możliwością wyższych spłat rocznych bez jednoczesnej dyskusji nad wysuniętymi przez niego korzyściami politycznymi. Wszyscy przedstawiciele wierzycieli uważają jednomyślnie za niemożliwe rozpoczęcie dyskusji politycznej, będącej całkowicie poza ich atrybutami o charakterze czysto finansowym. Konferencja zdołała więc tylko stwierdzić zasadniczą rozbieżność zdań, jako następstwo ultimatum niemieckiego.

Szczegółowa treść memorjału niemieckiego.

BERLIN, 18.IV. (Pat). Biuro Wolfa w depeszy z Paryża podaje szczegółową treść memorjału, przedłożonego przez delegację niemiecką w wczorajszym posiedzeniu konferencji reparacyjnej. Memorjał po szczegółowym skreśleniu dotychczasowego rozwoju planu Dawesa i wyluszczeniu zasad, które przy uregulowaniu problemu reparacyjnego miałyby zostać uwzględnione, przechodzi do sprecyzowania założeń natury gospodarczej, których spełnienie dopiero umożliwi ma niemieckie spłaty reparacyjne. W szeregu tych założeń memorjał wymienia konieczność zwiększenia eksportu niemieckiego i z naciskiem podnosi następnie, że Niemcy tytułem reparacji, płaconych gotówką i w świadczeniach rzeczowych wypłaciły mocarstwom wierzycielskim łącznie 46 i pół miljarda marek w złocie. Wykonanie tych spłat możliwe było tylko dzięki zaciąganiu pożyczek zagranicznych. Nowe spłaty reparacyjne musiałyby zostać oparte na całkowitem usunięciu przewidzianego w planie Dawesa systemu kontroli.

Następnie wyluszcza memorjał dwa plany niemieckich spłat reparacyjnych, przedstawione już w ogólnych zarysach przez ranne wydanie „Koelnische Zeitung“. Biuro Wolfa, komentując memorjał niemiecki, podkreśla, że delegacja niemiecka zdecydowała się na prowadzenie dalszych rokowań, wychodząc z założenia, iż ważność problemu reparacyjnego zmusza do próbowania każdego sposobu, zawierającego możliwość rozwiązania. Obok możliwości wymienionych dotychczas, w kołach konferencji miałyby być również uwzględnione inne możliwości. I tak w kołach konferencji mają dawać do zrozumienia, że jeżeli nie daby się zgodzić poglądów co do 37-letniego okresu trwania spłat reparacyjnych, możnaby szukać porozumienia co do okresu dziesięciu lub 15-letniego, tem bardziej, że między propozycjami Niemiec a propozycjami wierzycieli w sprawie pierwszych rat rocznych istnieje tylko niewielka rozbieżność.

BERLIN, 18.IV. (Pat). Dzienniki donoszą z Paryża, że przedstawiciele mocarstw wierzycielskich zbiorą się jutro na posiedzenie celem opracowania sprawozdania o przedmiocie swej misji oraz stwierdzenia, że jest rzeczą niemożliwą porozumieć się z delegacją niemiecką w sprawie rozwiązania problemu reparacyjnego.

Dyr. sekretarjatu M.S.Z. Szumlakowski w Kownie

KOWNO, 18. IV. (Pat). Dziś o godz. 11 rano przybył do Kowny p. Szumlakowski. O godz. 1 p. Szumlakowski przyjęty był przez sekretarza generalnego litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Podwyższenie stopy dyskontowej i lombardowej.

WARSZAWA, 18.IV. (Pat). Rada Banku Polskiego odbyła dn. 18 b. m. posiedzenie, pod przewodnictwem p. wiceprezesa Młynarskiego i, po omówieniu całokształtu położenia na rynku pieniężnym krajowym oraz na rynkach zagranicznych, uchwaliła podwyższenie od dnia 19 b. m. stopy dyskontowej do 9%, a stopy lombardowej do 10%. Jednocześnie obniżyła Rada stopę przy dyskontie weksli zagranicznych w walucie, obowiązującej w siedzibie akceptanta, o pół proc., nie zmieniając dotychczasowej stopy od weksli zagranicznych innego rodzaju. Natomiast postanowiła Rada, uwzględniając trudne położenie życia gospodarczego kraju, nie wprowadzać jakichkolwiek restrykcji kredytowych.

Jugosławia protestuje.

GENEWA, 18.IV. (Pat). Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje: Z okazji wizyty, złożonej p. Ericowi Drummondowi jugosłowiański przedstawiciel w komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej zaproteutował przeciwko systematycznej kampanji dzienników włoskich, skierowanej przeciwko Jugosławii, pokreślając, że tego rodzaju kampanja prasowa może poważnie zaszkodzić dobremu stosunkom jugosłowiańskowłoskim.

Napad bandytów uzbrojonych w...karabiny maszynowe.

WIEDŃ, 18. IV. (Pat). United Press donosi z Nowego Jorku, że 5 bandytów uzbrojonych w karabiny maszynowe, zaatakowało w Greenwiche taksówkę, w której jechało trzech urzędników, wiozących 38.400 dol. na wypłatę robotnikom. Bandytom, którzy dali około 50 strzałów, raniąc dwie osoby, znajdujące się w taksówce, udało się zabrać pieniądze i zbiec. Policja rozpoczęła poszukiwania, które nie dały dotychczas żadnego rezultatu.

Wiadomości z Kowna.

Nota Voldemarasa do Ligi Narodów.

Litewska agencja prasowa opublikowała notę Voldemarasa do generalnego sekretarjatu Ligi Narodów. W piśmie tem Voldemaras przedstawia stanowisko Litwy w sprawie niedopuszczenia przedstawiciela litewskiego na ostatniej sesji Rady do obrad Ligi Narodów w sprawie zagadnienia mniejszościowego. Organ ludowy o komitecie litewskim w Wilnie.

„Lit. Żm.“ piszą o „niesnaskach wśród inteligencji litewskiej w Wilnie“. Komitet litewski w Wilnie nie jest już wybierany w ciągu dwóch lat. Wystąpił z niego szereg długoletnich zasłużonych działaczy z dr. Olsejką na czele. Ten ostatni został oskarżony przez ludzi „owego kursu“. Zaprotestowali przeciwko temu wszyscy uczciwi litewscy działacze społeczni w Wilnie, nie wyluczając księży. Nie zważając na ten protest, „Wilniaus Rytėjus“ ostatnio znów rozpoczął przeciwko niemu ostrą kampanję, aby go ostatecznie pognebić. Jednocześnie rozpoczęli się napaści na inne osoby. Zdaniem „L. Z.“ będzie to miało konsekwencje, które dotkną szersze warstwy ludności. „Rozpoczął zgnębłą robotę rozbijania naszej jedności narodowej, pisze organ ludowców. Nie mamy zamiaru tutaj usprawiedliwiać, oskarżać lub bronić dr. Olsejkę, po trafi to on sam uczynić, musimy jednak protestować przeciwko tym niedopuszczalnym metodom, które są praktykowane, aby zniszczyć swego politycznego bądź ideowego przeciwnika. Takie metody świadczą o moralnej ganianie, pod każdym względem szkodliwej dla naszego narodu“.

Przed procesem o powstaniu w Tauragach.

Proces przeciwko uczestnikom powstania w Tauragach z r. 1927 będzie się odbywał w więzieniu szwalskim, ponieważ nie znaleziono innego dość obszernego pomieszczenia dla 58 oskarżonych i 170 świadków. Z pomiędzy tych ostatnich przeszło 60-ciu stanowią w szczególności skazani na długoterminowe lub bezterminowe więzienie, w tej liczbie był burmistrz miasta Tauragi.

Niemcy proponują Litwie 100 milj. pożyczkę.

Gazety kowieńskie podają wiadomość, że jedna z poważnych firm bankierskich w Niemczech skłonna jest udzielić Litwie pożyczkę w wysokości 100 milionów litów.

„Przesilenie gabinetowe“ w „Dzienniku Wileńskim“.

We wczorajszym numerze „Dziennika Wileńskiego“ ukazała się w kronice następującej treści wiadomość: P. St. Kodź od dnia dzisiejszego z własnej inicyjatywy zrezygnował ze swego stanowiska zajmowanego przez redakcję „Dziennika Wileńskiego“, wobec czego numer dzisiejszy jest ostatnim, który wychodzi z jego podpisem, jako Redaktora odpowiedzialnego.

To zdarzenie między p. Kodziem a p. J. Obstem oświeciliśmy krótko w jednym z poprzednich numerów naszego pisma. P. Kodźowi chodziło o umieszczenie omówienia artykułu Marsz. Piłsudskiego, na co p. Obst w obawie przed spodziewaną (urojoną) konfliktą nie chciał się zgodzić. Wiadoma jest rzeczą, że artykuł Marszałka był poślednio zapowiedzią zmiany gabinetu, nie że wywoła on przeciętnie i w rezultacie zmian na również w gabinecie redakcyjnym „Dziennika Wileńskiego“ — to niespodzianka.

ułatwi skierowanie pomocy gdzie należy i nawiązanie kontaktu z ówrodkami pracującymi w tej dziedzinie. Departament sztuki, w którym pracuje jako referent p. Cierniak, znany pracownik na polu teatrów ludowych, odnosi się jaknajprzychylniej do naszych zamiarów i pomoc obiecuje. Walne zebranie projektowane na piątek powinno być liczne, wypowiedzieć się co do potrzeb i pragnień tem bardziej, że 21 IV odbędzie się w Warszawie Zjazd Towarzystwa Teatrów Ludowych, na który w charakterze delegata od wileńskiego T-wa pojedzie niżej podpisana.

Za bytnością swą w Wilnie w roku bieżącym p. Cierniak, syn ludu krakowskiego, z zainteresowaniem zaznajamiał się z naszymi stosunkami etnograficznymi, w których przewodniczką była mu p. C. Ehrenkreutzowa, tak zasłużona etnografka nasza, oraz p. Domaniewska i dyr. Zapasnik, gorliwi pracownicy na tem polu. Należy dodać, że znany wydawca p. L. Chomiński szczerze i zapoczątkował serje książeczek Teatr wileński, w którym wyszły 1) Wilja u P-stwa Mickiewiczów w Nowogródku Hel. Romer, grana z powodzeniem w radio, w Lutni i w paru gimnazjach wileńskich, oraz 2) Wesele na Wileńszczyźnie owo zbiorowe pracy uczniów gimnazjum A. Mickiewicza, grane również w radio i w szkołach.

W przygotowaniu są dalsze tego rodzaju prace, które aby jaknajprędzej zaspokoiły istotną potrzebę świeżego, miejscowego repertuaru.

Hel. Romer.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Wiec Bezp. Bloku w Mołodecznie.

W dn. 17 b. m. odbyło się w Mołodecznie w sali wojewódzkiego kina zebranie sprawozdawcze Bezp. Bloku Współpr. z Radem. Zebranie zajął dyrektor miejscowego gimnazjum i prezes powiatowej Rady B. B. p. Janczyński, zapraszając na przewodniczącego nauczyciela tegoż gimnazjum p. Szveda, który powołał do prezydium kilku miejscowych obywateli.

min. Czechowicza, zmianą rządu i podkreślając wybitne zasługi b. premiera Bartla, najbliższych współpracownika Marszałka Piłsudskiego, wciągnął prawie 3-ch lat wyteżonej pracy.

Pomimo, że zebranie odbyło się w dzień powszedni, sala była wypełniona do ostatniego miejsca przez publiczność przeważnie wiejską.

Działalność B. B. W. R. na terenie pow. święciańskiego.

W dniu 16 b. m. w Święcianach w obecności przedstawiciela sekretariatu wojewódzkiego Bezp. Bloku odbyło się zebranie mężów zaufania z terenu Święcian i Nowych Święcian. Tematem obrad były sprawy organizacyjne.

Zmiana granic gmin wiejskich.

W Dzienniku Ustaw z dnia 11-go kwietnia b. r. ukazały się dwa rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych — w sprawie zmian granic gmin wiejskich w powiatach święciańskim i dziśnieńskim.

wiejskie Czerniewicze, Stefanpol, Tumilowicze, Wierzchnie, natomiast utworzono nową gminę wiejską Holubicze.

Pozatem minister spraw wewnętrznych zarządził w pow. święciańskim zmianę nazwy gminy wiejskiej Łygmiany na „Kołyńniany” oraz gminy wiejskiej Janiszki na „Podbrodzie”. Zaznaczyć należy, iż Kołyńniany i Podbrodzie są już obecnie siedzibami tych urzędów gminnych dwóch gmin powyższych.

BIAŁYSTOK

Zbiory odczyt o spółdzielczości. W sali teatru „Palace” w Białymstoku odbył się odczyt zbiory o spółdzielczości, zorganizowany przez chrześcijańskie stowarzyszenie spółdzielcze „Zjednoczenie”.

dających się z członków Związku Strzeleckiego i hufca szkolnego gimnazjum. Pierwsze trzy miejsca zdobyli członkowie Związku Strzeleckiego, zaś czwarte miejsce hufiec szkolny.

Z. POGRANICZA.

Utarćka z przemytnikami. Na odcinku granicznym Lisówka patrol K.O.P-u spostrzegł dwóch przemytników, usiłujących przesmuglować do Polski większy transport spirytusu. Zdekonspirowani przemytnicy, jak się później okazało: Adam Minc i Adolf Sobieszewski, powiali żołnierzy K.O.P-u strzałami z rewolweru.

Skonfiskowany przemyt przekazano do najbliższego urzędu celnego.

Jeden z wielu czynów Wielkiego Kapłana.

W swoim czasie Sejm wileński nadał ks. biskupowi Bandurskiemu w uznaniu jego zasług 80-to hektarowy ośrodek majątku Grauzyski, położony w powiecie oszmiańskim.

Przed kilku miesiącami ks. biskup Bandurski dowiedział się, że wspomniany majątek, skonfiskowany w 1863 roku, ma prawie dziesięćdziesiąt, wnućki Józefa Korsaka, uczestnika powstania pp. Marję Kosobudzka i Halinę z Kosobudzkich Pylańska. Prawe spadkobierczynie Grauzyskich wszczęły sprawę o restytucję ich praw do majątku przadków. Gdy tylko o tem dowiedział się ks. biskup Bandurski zrzekł się nieodwołalnie daru na rzecz pokrzywdzonych spadkobierczyń.

Wspaniałe zwycięstwa jeźdźców polskich w Nicei.

NICEA, 18/IV (Pat). W czwartek rozpoczęły się w Nicei doroczne międzynarodowe konkursy hippiczne, w których bierze między innymi udział drużyna polska, składająca się z 6 jeźdźców i 14 koni. W pierwszym dniu zawodów odbyły się dwa konkursy. W konkursie o nagrodę komitetu technicznego zawodów pierwszą nagrodę zdobył porucznik Szośland na „Alim”. Por. Starnawski na „Hannibal” zajął trzecie miejsce, a rotmistrz Królikiewicz na „Milordzie” piąte. W konkursie o nagrodę komitetu organizacyjnego zawodów pierwsze miejsce zajął ppik Rómel na „Gedyminie”. W konkursach wzięli udział jeźdźcy 8 narodowości. Białoczerwona flaga nie schodziła w pierwszym dniu z masztu zwycięstwa.

Na fundusz dyspozycyjny M. S. W.

D-wo 6 p. p. Leg. — 11 zł. 20 gr.

SIEMIENI RZĘDOWE, RZUTOWE I DO NAWOZÓW SZTUCZNYCH poleca Zygmunta Nagrodzki Włno, ul. Zawalna 11-a.

Wielkie zgromadzenie poselskie B. B. W. R. w Wilnie.

Dnia 20 b. m. w sobotę o godz. 19-ej odbędzie się w sali klubu kolejowców przy ul. Dąbrowskiego 5 Akademia Poselska, zorganizowana przez grupę regionalną wileńską Bezp. Bloku Współpr. z Rządem, na której wygłosi odczyt pod tytułem „O reformę Konstytucyjną” poseł Jan Piłsudski, nadto przemawiać będą pp. pos. M. Kościakowski, pos. St. Mackiewicz, sen. W. Abramowicz i inni członkowie grupy.

Wstęp za zaproszeniami, które wydaje bezpłatnie sekretariat Bezp. Bloku Współpr. z Rządem w Wilnie, ul. Zawalna 1 m. 4.

SPORT.

Walne zgromadzenie Wil. Okr. Związku Gier Sportowych.

W dniu 17. IV b. r. w lokalu okr. ośrodka W. F. Wilno odbyło się walne zgromadzenie organizacyjnie wileńskiego okr. Związku gier sportowych przy udziale delegatów 17 przedstawicieli i przedstawicieli klubów sportowych, posiadających sekcje gier sportowych.

W szczególności reprezentowane były organizacje: A. Z. S., Makabi, Siła, Ż. A. K. S., Ognisko, Sokół, Harcerstwo, (sekcje męskie i żeńskie) i p. p. Leg., Pogoń (sekcje męskie), klub pracowników miejskich, Strzelec, klub instr. p. w. kobiet (sekcje żeńskie).

Po zagaleniu zebrania przez delegata P. Z. G. S. kpt. Kawalca i wyjaśnieniu przez niego celu powstania nowej instytucji sportowej oraz przyjęciu statutu okr. Zw. gier sportowych, przystąpiono do wyboru władz Związku.

Do zarządu wil. O. Z. G. S. wybrano: jako prezesa — p. Grzesiaka Czarnego (Harcerstwo), jako wiceprezesa — por. Herholda (Pogoń) i p. Piwońską (ref. pracy p. w. kobiet), jako członków zarządu pp. — Zamejcia (Ognisko) p. Niecieckiego (AZS), jako kierowniczkę sekcji sportowych pp. — Putkowską (instr. W. F. przy okr. ośrodku W. F. Wilno), dla sekcji koszykówek pp. — Waschowinę (Zw. Strzelecki) dla sekcji hasek pp. — Kaczergińskiego (Makabi) dla sekcji koszykówek i por. Pakułę (1 p. p. Leg.) dla sekcji szczyptorniaka.

Kierowniczkę sekcji żeńskiej siatkówki i sekretarza zarządu dookupuje zarząd.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Kobryńskiego (ZAKS) Romanowskiego (Siła) i Kisielia (Ognisko).

Po przeprowadzeniu wyborów, uchwalamo na wniosek przedstawiciela A.Z.S. p. Szumańskiego następujące wnioski:

- 1) Walne zgromadzenie wil. O.Z. G.S. wyzywa zarząd do nieograniczenia się do turniejów mistrzowskich, lecz do organizowania jaknajczęstszych turniejów w ciągu roku. 2) Walne zgromadzenie wyzywa zarząd do zorganizowania II-jej tury turnieju, zainicjowanego przez ośrodek W. F. Wilno przed mistrzostwami Wilna. 3) Walne zgromadzenie wil. O.Z. G. S. wyraża gorące podziękowanie kier. ośrodka W. F. Wilno kpt. Kawalca za dotychczasową owocną opiekę nad rozpowszechnieniem gier sportowych na terenie Wilna.

Ogółem zgłosiło już akces do wil. O.Z.G.S. 20 sekcji sportowych w tej liczbie 11 męskich i 9 żeńskich. Dookoła drużynowego biegu ogrodowego w dniu 21. IV b. r.

Jak już donosiliśmy w dniu 21. IV b. r. o godz. 17 odbędzie się drużynowy bieg ogrodowy o nagrodę przechodnią miejsk. komitetu W. F. i P. W.

Zbiórka zawodników o godzinie 16 w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego.

Start przy mostku na Wilence. Meta w Cielętniku w alei równoległej do ul. Arsenalskiej.

Ostateczny termin zgłoszeń sobota, dn. 20. IV b. r. godz. 12 (okr. Ośrodek W. F. Wilno Ludwisarska 4. Z uwagi na charakter biegu, organizowanego dla uoczenia rocznicy 10-lecia Wyzwolenia Wilna oczekiwany jest masowy start zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych.

Rozmaitości.

74-letni młodzieniaszek.

Franuski prezes Rady Ministrów i faktyczny dyktator w ciągu ostatnich lat wielkiej wojny p. Jerzy Czemleuś miał już 74 lata. Wojna jeszcze szalała wokoło, musiał więc pokonywać niesłychane ilości pracy, siedząc od rana do nocy na konferencjach i nad stosami aktów. Jednakże umiał on znaleźć dość często trochę czasu aby odwiedzić swoją znacznie młodszą przyjaciółkę, o której istnieniu wiedzieli nieleżni w tajemniczo.

Pewnego wieczoru, przejeżdżając w towarzyszenie swego przyjaciela, p. X przez miasto, znalazł się Czemleuś w pobliżu miejsca, gdzie jego młoda przyjaciółka mieszkała z mężem. Pulkownik X zapytał wówczas Czemleuśa czy nie zechce on skorzysta z tego i wstąpić do niej na chwilę. Zapytany zamyslił się, poczem, jakby przypominając sobie, odrzekł: Czekaj! Pan... dziś mamy środę wieczór... Ach nie! to nie może być! w środy bywa zawsze jej „stary” w domu.

KRONIKA

Table with 2 columns: Day/Time and Weather/Forecast. Includes dates like 19 Kwieta and weather details like 'Dziś: + Tymona M. Jutro: Sulpiejusza'.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 18/IV—1929 roku.

Table with 2 columns: Category and Value. Includes 'Ciśnienie średnie w milimetrach 767', 'Temperatura średnia +6°C', 'Opady w milimetrach -', 'Wiatr przeważający Południowo-zachodni', 'Uwagi: Pochmurno.', 'Minimum: -2°C', 'Maximum: +9°C', and 'Tendencja barometr. Spadek ciśnienia.'

Wilnie J. E. ks. arcybiskup metropolita wileński Romuald Jabrzykowski dokona poświęcenia sztandaru Związku pracowników więziennych Rzeczypospolitej Polskiej (oddział Wilno), a następnie w gmachu więziennym Łukiskiego odbędzie się uroczystość intronizacji obrazu Serca Jezusowego.

ZABAWY

Wieczór szkolny. Staraniem samopomocy młodzieży szkolnej gimnazjum Towarzystwa Pedagogów odbędzie się w piątek, dnia 19 b. m. wieczór szkolny w salach Klubu Handlowo-Przemysłowego, (Mickiewicza 33 a). W programie 2 aktywo dramat. D. Pińskiego „Wieczny Żyd”, inscenizowany fragment z melodii biblijnych Kornela Ujelskiego, chór i zabawa z tańcami.

Wstęp za zaproszeniami.

RÓŻNE

Wyjaśnienie. W związku z artykułem p. t. „Niesławne zarządzenie”, umieszczonym w Nr 82 z dn. 10-go b. m. „Kurjera Wileńskiego”, zarząd Kasy Chorych m. Wilna nad syła nam następujące wyjaśnienie: „Wszystkie przedmioty do czasowego użytku chorych, które mogą być użyte następnie dla innych chorych, jak kule, termometry, kregi gumowe, irygatory, inhalatory i t. p. wydawane są zasadniczo przez Kasę Chorych z apteki kasowej za kaucją w wysokości kosztu własnego tych przedmiotów. W wyjątkowych przypadkach niemożności złożenia przez chorego kaucji, przedmioty te wydawane są bez kaucji i, należy zaznaczyć, nigdy prawie nie są zwracane.

W konkretnym przypadku, opisanym w „Kurjerze Wileńskim”, choremu również zaproponowano złożyć kaucję, kiedy jednak wyjaśniono, że stan jego materialny na to nie pozwala, kule zostały wydane bez kaucji.

Osuźci ogłoszeniowi. Administracja „Informatora Kolejowego” wpadła ostatnio na trop osuźci ogłoszeniowych, którzy, posiadając fałszywe kwitarsze i pieczątki, zbierają ogłoszenia do „Informatora”.

W ostatnich tygodniach osuźci ci grasowali we Włocławku. Administracja „Informatora Kolejowego” przestrzega wszystkie firmy przed tymi sprytnymi aferzystami, których należy jaknajszybciej zdemaskować i oddać w ręce władz policyjnych.

Równocześnie administracja „Informatora Kolejowego” zaznacza, iż w obecnej chwili nie przeprowadza żadnej kampanji ogłoszeniowej. Administracja „Informatora Kolejowego” mieści się w Warszawie, przy ul. Wiejskiej 3 m. 5, telefon 159-47.

TEATR I MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

„Lato”. Dałś po raz pierwszy „Lato” komedia w 3-ach aktach Tadeusza Rittnera. W przedstawieniu biorą udział: Karbowski — doktor, Zieliński — Maja, T. Białkowski — Torup, Kossko — Lili, Chmielewska — Głanet, Wieland — Pouchard, Zarębińska — Ernestyna, R. Dziewulska — Karolina, W. Selbor — Sekundariusz, Golders — S. Butkiewicz — Różia, A. Dziewulska — Kasia, Listonosz — J. Klejer.

Początek punktualnie o godz. 20-jej. Bilety do nabycia w biurze „Orbis” i od godz. 17-jej w kasie teatru.

„Złota kaczka”. W sobotę, dnia 20 i w niedzielę, dnia 21 bm. popołudniu przepiękna bajka Heleny Zakrzewskiej p. t. „Złota kaczka” z udziałem całego niemal zespołu Reduty.

Początek przedstawień — w sobotę o godz. 16.30, a w niedzielę o godz. 15-jej. Bilety w cenie od 20 gr. — już są do nabycia w biurze „Orbis”.

WOJSKOWA

Kompozytorski koncert Ludomira Różyckiego.

Wileńskie T-wo Filharmoniczne urządza w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 17.15 wielki koncert poświęcony utworom znakomitego kompozytora Ludomira Różyckiego, z udziałem autora, pryma wioru opery warszawskiej Olgi Ogińskiej prof. Marji Kimontajacynowej, H. Solomnowa, M. Salnickiego i p. p. Al. Kazań Szabszaja.

W programie kwintet, sonata wiolonczelowa, pieśni i arje operowe. Bilety na ten interesujący koncert są już do nabycia w biurze „Orbis” — ulica Mickiewicza 11.

REDUTA (na prowincji).

Dziś w Stanisławowie komedia A. Stanińskiego p. t. „Murzyn warszawski” z Stefanem Jaraczem w postaci Herłmańskiego.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

Dzisiejsza premiera. Dałś ku uczczeniu 10-iego lecia oswożenia Wilna, grana będzie po raz pierwszy patriotyczna sztuka J. A. Hertz — „Książę Józef Poniatowski” w której przesuwają się przed oczami widza znakomite, lub znane postaci z końca XVIII i początku XIX wieku, a więc Książę Józef, Król Stanisław August, Tadeusz Kościuszko, generał Zajacek, Niemcewicz, Bobuślawski, Trembecki, biskup Malinowski, Turski i in.

Pierwszy akt sztuki rozgrywa się w pałacu w Łazienkach, w d. 3 maja w rok po ogłoszeniu Konstytucji majowej.

„Książę Józef Poniatowski” grany będzie dziś, jutro i w niedzielę.

Popołudniowi niedzielnicy. W niedzielę o g. 3-jej pp. wystawiona zostanie po raz ostatni w sezonie brochochwila J. Marynowskiego „Samolot S. P. Nr. 13”.

O g. 5 m. 30 pp. — „Dwaj panowie B.”, przeobrażona i oryginalna sztuka, która zdobywa sobie coraz większe kregi słuchaczy.

— Dr Stieglitz”. Reżyser K. Wyrwicz-Wichrowski pracuje obecnie nad wystawieniem komedii — farsy pod powyższym tytułem, która się ukaże w dnach najbliższych. Wszędzie, gdzie jest grana, robi wprost furorę przez swój humor i oryginalność treści.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukulka.

PIĄTEK, dn. 19 kwietnia.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Włazy Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 15.55—16.15. Odebranie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilką literacka. 16.15—16.30. Kurs języka wileńskiego. Lekcja 44. 16.30—17.00. Audycja dla dzieci „Wywołanie Wilna”. 17.00 — 17.25. Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów „Zygmunt Krasiński”. 17.25 — 18.15. Akademia Pałkowa, poświęcona 10-iej rocznicy wyzolenia Wilna (transmisja na całą Polskę). W programie, przemówienie J.E. ks. biskupa Władysława Bandurskiego, przemówienie uczestnika walk o Wilno, recytacje „Rozmowa Gerzajca z Protazym” z „Pana Tadeusza” i pieśń żołnierska i narodowe w wyk. ork. i p. p. leg. 18.15 — 18.45. Koncert ork. i p. p. leg. pod dyr. p. Feliksa Kosceckiego. 18.45 — 19.10. Skrzynka pocztowa Nr 70. 19.10 — 19.35. Trans. z Warszawy Odczyt z dz. Higijena i Medycyna p. t. „Co narząd wzroku nam daje i czego od nas dla siebie wymaga”. 19.34 — 19.45. Muzyka z płyt gramofonu. 19.45 — 20.00. Odczytanie programu na dzień następujący, kampania i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert symfoniczny. 22.00. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P.A.T., policyjny, sportowy i inne, oraz „Spacer detektorowy po Europie”.

Walki zapaśnicze w cyrku.

Sztekier pokonał Sikiego.

Wczorajszy dzień był pełen emocji. Zapowiedź decydującej walki dwóch klasycznych zapaśników mistrza Polski Sztekiera z murzynem Sikim ściągnęła tłumy publiczności do cyrku.

Wieczór rozpoczął się sensacyjnym i zupełnie niespodziewanym zwycięstwem niezwykłego Stibora nad kolasalnym Brylą.

Stalo się to w 6 min. na skutek powolności Bryli i szybko orientującego się Chorwata.

Mistrz świata Garkowienko w 11 min. zwyciężył świetnie broniącego się Szczerbińskiego.

Emocji i roznamiętienie wywołało spotkanie mistrza Polski z Sikim. W 38 min. efektowna rulada zwyciężył Sztekier. Obaj zapaśnicy zbrali zasłużone oklaski. Sikie uznając swą porażkę, zażądał postawienia go do walki amerykańskiej ze Sztekkerem, co publiczność przyjęła oklaskami.

W ostatniej parze w walce na „wesolo” Poochoff w 13 min. pokonał Motykę.

Dziś w piątek, walczą: Poochoff — Stibor, Sztekier — Wolke, decydująca Motyka — Petrowicz, decydująca Garkowienko — Siki, która jest atrakcją wieczoru.

Na wileńskim bruku.

— Kradzież. Z lokalu szkolnego (Orzeszkowej 7) na szkole Józefa Pupskiego (Piłsudskiego 24) i Aleksandra Solomnowa (3 maja 15) skradziono futra wartości 120 dolarów.

— Podczas nieobecności domowników do mieszkania Ryminów (Pirwa 2) zakradł się złodziej i wyniósł futro i biżuterię wartości 5 tys. złotych.

— Usiłowanie samobójstwa. Z mostu Zielonego usiłował rzucić się do Wilji Stanisław Wisniewski. Zauważony to posterunkowy Ulewski, który desperata zatrzymał. Niedoszły samobójca ma być chorym umysłowo.

— Nagły zgon. Zmarł nagle Ignacy Tomaszewski (Chelmska 48) lat 70.

— Giną dziewczęta. Policja poszukuje Antoninę Bładykową (Mostowa 5) która zaginęła.

— Pożar. W tartaku Lewina i Chałupskiego (Pióromont 7) w oddziale kotłów wybuchł w nocy pożar. Ogień straż ogniowa stłumiła. Przyczyną pożaru jako też straty narazie nie ustalono.

— „Potokarz”. Na ulicy Zawalnej z wozu Mowszy Żalkinda (Antokol 35) Feliks Jasiewicz (Staro-Grodzińska 7) usiłował ściągnąć skrzynię z herbacą. Sprawcę zatrzymano i towar zwrócono poszkodowanemu.

— Zaginęli Teodor Rogowski, lat 12 (Lipowa 23) i Marja Tatarowska (Ludwisarska 9).

— Okradli zakonnicę. W kościele w Ostrej Bramie zakonnicę Marji Burbo (Subocz 16), Urszula Kiszko (Pionierska 11) wyściągnęła z kieszeni 33 zł. Sprawczynię zatrzymano.

— Podrutek. W domu Nr. 25 przy ul. Wileńskiej znaleziono podrutek plci miejskiej w wieku około 2 tygodni.

— Zatrzymanie złodzieja. Na rynku drzewnym aresztowano zaw. złodzieja, Jana Puszkawicę, przy którym znaleziono kradzione rzeczy.

— Kradzież z wozu. Maciejowi Gotowskiemu z zaś. Ulita gm. mickuńskiej skradziono z wozu na ul. Zawalnej worek ze 160 klg. nasion, wartości 600 zł.

OFIARY.

— Na Stowarzyszenie młodzieży polskiej w Wilnie, p. Stanisław Łuczyński 40 zł.

Popieracze Lige Morską!

Z Sądów. Pod wpływem literatury sensacyjnej.

Niefortunny delegat ministerstwa skarbu.

Do kancelarii wójta gminy w Szumsku zgłosił się w grudniu r. ub. nieznamy, a przedstawiający się jako Stanisław Dąbki, oświadczył, iż jest delegowany przez departament walut obcych ministerstwa skarbu do przeprowadzenia rejestracji pieniędzy w walucie rublowej, posiadanych przez ludność.

Przybyły sekretarzowi urzędu przedstawił zaświadczenie odnośnie podpisane przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, ministra skarbu G. Czechowicza i wojewodę wileńskiego Wł. Raczkiewicza, a prócz tego dokument ten był zaopatrzone w czerwone pieczęcie oraz fotografię okaziciela.

W rozmowy przeprowadzonej okazało się, iż posiadacz rubli za zarejestrowanie mieli płacić po złotych od każdego rubla, a po uskutecznieniu formalności otrzymać po 2 zł. 16 gr.

Sekretarza jednak uderzyła ta okoliczność, że cały tekst oraz podpisy wszystkie były uczynione jednym charakterem pisma. Przerzorny urzędnik porozumiał się w tej sprawie ze starostą na pow. wil.-trocki, który polecił zbadać autentyczność

upoważnienia, a do tego czasu rzekomego „delegata” zatrzymał. Wobec takiego obrotu sprawy okazali dokumenty przyznał się iż jest istotnie Piotrem-Pawłem Kleinem z Wilna, zaświadczenie sam sporządził, a to celem zdobycia pieniędzy, ewentualnie zaś chciał w ten sposób dostać się do więzienia.

Pomyślowego Kleina osadzono pod kluczem, a sprawę skierowano do sądu o fałszerstwo dokumentu urzędowego.

Wczoraj przed sądem okręgowym w trybie uproszczonym stanął oskarżony Klein i przyznając się do winy, oświadczył, że nie zdążył go do przestępstwa. Studował on na akademii sztuk pięknych w Dreźnie i to ułatwiło mu sporządzenie dokumentu.

Podprokurator Narębski, wobec przyznania się oskarżonego, rzekł się badania świadków i wniósł o ukaranie.

Zgodnie z wnioskiem p. sędzia Okulicz-Rackiewicz, zastosowując okoliczności łagodzące, skazał Kleina na 6 miesięczne więzienie zaliczeniem odbytego aresztu prewencyjnego.

Wczoraj przed sądem okręgowym w trybie uproszczonym stanął 20-letni Stanisław Kasperski, pod zarzutem defraudacji, powierzono mu, jako ekspedjentowi firmy „Plutos”, towaru w postaci czekolady, śmietanki i serów wartości 550 zł.

Okazało się iż Kasperski wraz ze swym rowieśnikiem, pod wpływem sensacyjnej literatury, konieczne chciał dostać się do Afryki, by tam doznać emocjonujących go wrażeń, no i zdobyć sławę i majątek.

Część przywłaszczonych towaru spieniężył, reszta zaś miała służyć za pożywienie w podróży.

Z Wilna wyjechał na osiach pociągu pospiesznego. Dotarł do Czechosławacji, a stąd do Węgier. Był także w Wiedniu z nadzieją, że przez Włochy dostanie się do Afryki. Na przeszkodzie realizacji pomysłu stanęła policja w jednym z miast granicznych, która oddała go w ręce władz polskich.

Pociągnięty do odpowiedzialności karnej Kasperski przyznał się do winy.

Podprokurator Narębski domagał się ukarania podsądnego, a obrońca apl. adw. p. Rutkiewicz, ujmując sprawę z punktu widzenia psycho-

logicznego, prosił o łagodny wymiar kary.

P. sędzia Okulicz-Rackiewicz skazał Kasperskiego na pół roku więzienia, zaliczając na poczet kary areszt prewencyjny.

Skutki pornografii czerwonych brukowców.

Sąd honorowy Związku Artystów Scen Polskich ogłosił onegdaj motywy wyroku w sprawie artystki Teatru Polskiego w Warszawie p. Marji Gorczyńskiej. Sentencja wyroku brzmi j. n.:

Uznać kol. Gorczyńską winną wielkiej lekkomyślności, nie licującej z godnością artystki scen polskich i członka ZASP, którą sąd upatruje w sposobie zawarcia znajomości z p. S., oraz przyjęciu od niego pieniędzy, następnie użyciu kol. Gorczyńską winną lekceważenia elementarnej etyki, obowiązującej artystkę i członka Związku, przez to, iż pozwoliła się użyć do roli osoby, wykrywającej domniemane przestępstwo, acz z góry wiedziała, że osoba ta przestępca nie jest i działała z innych zupełnie pobudek oraz przez to że dopuściła do niewłaściwej reklamy, rozdzielając przez pośrednictwo prasy otrzymane z mętnego źródła pieniądze, wreszcie użyciu, iż kol. Gor-

Nadużycia w wil. dyrekcji lasów.

WARSAWA, (Pat.) 18IV. Z ministerstwa rolnictwa komunikują nam, że wiadomości o wielomilionowych stratach skarbu państwa w lasach państwowych [dyrekcji wileńskiej, spowodowanych nadużyciami urzędnika tej dyrekcji, podana w notatce czasopisma „Słowo” w Wilnie Nr. 86 z 14 b. m., oraz „Kurjera Porannego” Nr. 102 z 14 b. m., nie odpowiada rzeczywistości.

W dyrekcji wileńskiej ujawniono nadużycia służbowe, mające na celu ułatwienie nabywcom kupna drzewostanu na powierzchni 336 ha w nadleśnictwie Horzańskim za nieproporcjonalnie niską cenę. Transakcja

ta mogła spowodować dla skarbu państwa straty, nieprzekraczające jednak 500 tys. zł. Nadużycia te zostały niezwłocznie po sporządzeniu aktu nabycia wykryte przez władzę przy udziale przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli przed oddaniem nabywcom sprzedanego drewna. Winnego urzędnika pociągnięto do odpowiedzialności karnej, sporządzone zaś umowy zakwestionowano, jako prowadzące do szkody skarbu państwa i nieważne z mocy prawa. Skarb państwa pozostaje w posiadaniu sprzedanego drewna i żadnych strat z powodu tej sprzedaży dotychczas nie poniósł.

gdzie pociągnięto za sobą zawieszenie p. Gorczyńskiej w sprawach Związku Z. A. S. Pu.

Giełda warszawska z dn. 18. IV. b. m.

Table with exchange rates for various currencies: Holandia, Londyn, Nowy Jork, Paryż, Praga, Szwajcaria, Stockholm, Włochy, Berlin.

Kino Miejskie. Od dnia 19 do 24 kwietnia 1929 r. włączanie będzie wyświetlany film: w 2 serjach. Serja I-sza: od 19 do 21. Serja II-ga: od 22 do 24 kwietnia.

Krół Henryk IV (Le Vert Galant). Monumentalne Artydzielo Historyczne Kinematografii Francuskiej. Najpotężniejsza symfonia wrażeń, przeżyć i uczuć.

KINO-TEATR „HELIOS”. Film ze śpiewem „Catuję Twoją dłoń Madame”...

Sensacja doby obecnej „Catuję Twoją dłoń Madame”... Wielki przebieg na tle najpopularniejszej piosenki...

KINO-TEATR Polonja. DZIŚ po raz ostatni w Wilnie. Przebójowy film...

Serce nie sługa (Prawo kobiecego serca). W rolach głównych przepiękna i pełna wdzięku BILLIE DOVE i znany LLOYD HUGHES.

KINO Piccadilly. DZIŚ! Największe arcydzieło światowej firmy „UFA”.

Gdy zmysły się budzą. W rolach głównych znana z „Przedplecia” ELIZA LA PORTA, ERNA MORENA, OSKAR HOMOLKA i IMRE RADAY.

KINO LUX. DZIŚ! Najpotężniejsze wszechświatowe arcydzieło epokowe.

NAPOLEON. Genjalna wizja Abba Ganc'a. W rol. główn. Mikołaj Kolin, Suzy Vernon.

KINO-TEATR EDEN. DZIŚ! Największy film polski. Nowe wydanie 1929 r.

IWONKA. (Historja jasnej duszy dziewczęcej. Brotyczny dramat współczesny w 10 aktach z prologiem i epilogiem.)

Kino Kolejowe OGNISKO. Od piątku 19 kwietnia 1929 r. Genjalne arcydzieło reżyserji Fr. Langego.

SZPIEDZY. Film tyścia sensacyjny na tle działalności międzyrodowej bandy szpiegowskiej. Szczyt nowoczesnej techniki.

BILANS SUROWY Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego Sp. Akc. na dzień 31 marca 1929 r. Table with columns for AKTYWA and PASYWA, listing various assets and liabilities.

Ogłoszenie. Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 20 kwietnia 1929 roku o godz. 10 rano w domu № 14 przy ulicy Trockiej odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych...

Gotówkę w złotych lub dolarach, względnie rublach zł. ulokujemy w każdej sumie najpewniej zabezpieczone.

Mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią i wygodami, słoneczne potrzeby. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wil.”

WSZELKIE SUMY pieniężne w dolarach, rublach i złotych ulokujemy pod gwarancją wekslową i hipoteczną.

Sprzedam DOM z ogrodem owocowym z powodu wyjazdu na Zwierzyniec róg Dzielnej i Głębokimskiej.

Mieszkań duży i mały poszukujemy dla solidnych lokatorów.

Sprzedaj domów, willi, placów załatwiamy dogodnie i solidnie.

Głuchoniemy, bez środków do życia, blaga o jakakolwiek pracę w zakresie zdobnictwa i malarstwa artystycznego.

Sprzedamy niedrogo 4 domy i duży plac nad Wilją. Zginął pies-wyżeł setter irland. maści złoc. brzozy. Odprowadz. za wynagrodz. Mickiewicza 21 m. 5. Adwok. Ł. 1170

PIANINA do wynajęcia. Repertuar i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 - 9. Estko. 1120

Zgubiono legitymację służbową, wydaną przez Dyrekcję Cel w Wilnie, na imię strażnika celnego Inspektora Straży Celnej w Raczkach Józefa Szydłowskiego, ulew. się. 1160

Zgubiono legitymację służbową, wydaną przez Dyrekcję Cel w Wilnie, na imię strażnika celnego Inspektora Straży Celnej w Raczkach Józefa Szydłowskiego, ulew. się. 1160

Na sezon wiosenny najnowsze fasony u „Marji” Gdańska 6

Mieszkanie 5 pokojowe z balkonem (słoneczne) do wynajęcia. Dowiedzieć się: ul. Wilkomłerska 3 (dozorca).

Dom drewniany 4 pokojowy Ogród owocowy nad Wilją. Sprzedamy niedrogo. Biuro „ROLKOMIS” Gdańska 6. 1175-1

Pończochy wełniane, niciane, lekkie wełny i kaszmiry. Trwają bardzo długo - zachowując do końca wygląd nowości o ile są prane starannie, ostrożnie i bez gotowania. PRÓBKA DARMO KUPON. Do Biura „Sunlight” Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 470, Poczt. Główna, Warszawa.

LEKARZE DOKTOR BLUMOWICZ Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 - 1 i 8 - 8. (Telef. 921). 629

Akuszerki Akuszerka Maria Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w ul. Mickiewicza 80 m. 4. W. Zdr. Nr. 3098.

KAWIARNIA „KRÓLEWIANKA” Wino, Królewska 9. Zakąski zimne i gorące. Piwo. Obiad z 2-cho. dań z chlebem zł. 1.30. Abonament miesięczny zł. 32. „Gabinet”. 1162

DOKTOR D. ZELDOWICZ choroby weneryczne, syfilis, choroby moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz.

INFORMATOR GRODZIENSKI M. Miszewska LEKARZ - DENTYSTA przyjmuje od g. 9 do 11 i od 4 do 6-ej. Grodno, ul. Kolozańska 8.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE Elektroterapia, Diatermia, Słońce górskie, Soltuz. Mickiewicza 12 róg. Tatarskiej. Przyjmuje 9 - 2 i 5 - 7.

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy laboratoryjne. Przyjmuje 9-12 i 4-8. Mickiewicza 4 tel. 1090. W. Z. P. 73.

Redakcja i Administracja: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9-3 popół. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2-3 popół. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. we wtorki i piątki.

Redakcja i Administracja: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9-3 popół. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2-3 popół. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. we wtorki i piątki. Redakcja nie zwraca. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.